

NOTATKA W SPRAWIE R-32

W dniu 9.07.2015 odbyło się spotkanie w sprawach dotyczących kwestii polityki produkcji R-32 w Zakładach Elwro.

W spotkaniu uczestniczyli: dr inż. Bronisław Piwowar (b. dyr. tech Elwro, b. dyr. IMM), mgr inż Henryk Piłko (b. dyr. Zrzeszenia MERA), dr inż., Jerzy Dyczkowski (b. dyr. dep. w UPNTiW), mgr inż. Jerzy Nowak i mgr inż. Tomasz Szatkowski (PTI).

B. Piwowar obszernie przedstawił sprawy związane z powstaniem R-32, a mianowicie:

- Elwro otrzymało zgodnie z porozumieniem w sprawie JS zestaw R-30, skonstruowany i wyprodukowany w Erewaniu – komputer ten był pokazywany na Targach Poznańskich w 1972,
- W Elwro była 30-osobowa ekipa z Erywania (kierowana przez), której zadaniem było uruchomienie zestawu w Zakładach – mimo 6 miesięcy pracy nie udało się tego dokonać!
- W tej sytuacji Gł. Konstruktor B. Piwowar wspólnie z zaufanymi współpracownikami podejmuje decyzję opracowania nowej konstrukcji R-30, roboczo potem nazwanego R-32; ekipa ta pracuje w osobnych pomieszczeniach bez wiedzy Dyr. Nacz..
- W 1973 (początek roku?) B. Piwowar otrzymuje polecenie od min. A. Kopcia przygotowania na wystawę moskiewską JS w 1973 polskiego Riada jako wynik współpracy w ramach RWPG,
- Ekipa konstruktorska Elwro postanawia wystać swoją konstrukcję; materiały reklamowe w 4 językach (nakład 5000 egz) przygotowano w sekrecie, przy czym biuro handlu zagranicznego Zakładów nie orientowało się, co rzeczywiście pokaże Elwro,
- Wystawa miała miejsce w 1973 – wizytował ją premier A. Kosygin; przechodząc obok stoiska polskiego skomentował: „mnie nrawitsia eta maszyna”; reszta delegacji miała wtedy ponure miny,
- Po zakończeniu dnia wystawowego B. Piwowar wspólnie z inż. Kasierskim i Zostali nagle zaproszeni na spotkanie z Gł. Konstrukctorem JS w ZSRR – Łarionowem, który jednocześnie był w stopniu generała Armii Radzieckiej; na spotkaniu Łarionow bezceremonialnie zarzucił B. Piwowarowi, że są chuliganami (!) i zapowiedział wizytę w Polsce,
- Po powrocie do Polski B. Piwowar odebrał telefon od min. Aleksandra Kopcia, że została zapowiedziana wizyta delegacji radzieckiej i – jak oświadczył – po raz pierwszy nie wie po co przyjeżdżają.
- Delegacja przybyła do Polski we wrześniu 1973 w składzie 30 osób, w tym własna ochrona; przewodniczył jej Gorskow (doradca naukowy L. Breżniewa, zwany z racji wzrostu „dużym Gorskowem”; w kręgu tym działał również wicemin. Gorskow, zwany „małym Gorskowem”); rozmowy prowadzono w Elwro i przewodniczył spotkaniu min. A. Kopeć, a w składzie polskiej grupy był również dyr. Zjednoczenia MERA Jerzy Huk,
- Gorskow otwierając posiedzenie ostro zaatakował stronę polską, zarzucając jej złamanie uzgodnień w sprawie JS, powziętych przez L. Breżniewa i E. Gierka (*brak dokumentów ze spotkania i dat – kwerenda w Archiwum Akt Nowych w zespole KC PZPR nie wykazała takiego spotkania*),

- Min. A. Kopeć po wystąpieniu Gorszkowa uderzył pięścią w stół i powiedział, że była to jego decyzja! Wasi specjaliści, mówił, w liczbie 30 osób od pół roku próbowali uruchomić R-30 i to im się nie udało, a fabryka musi produkować i dlatego opracowano konstrukcję polskiej wersji R-30 czyli R-32,
- Następnie delegacja radziecka obejrzała produkcję R-32 z pokazem technologii montażu itp., a następnie udano się do Świdnicy do znanej w okolicy restauracji Zagłoba,
- Program pobytu przewidywał wizytę następnego dnia w ośrodku szkoleniowym Elwro w Zamku Książ, a potem na Wawelu.
- W następnych miesiącach strona radziecka podtrzymała zarzuty do konstrukcji R-32, co zablokowało jego eksport do ZSRR. Wynikiem tego była jednak rezygnacja z opracowania R-30 w Erywaniu i przejście na nową konstrukcję R-33.

Sprawa ta miała szereg reperkusji – ekipa konstruktorska prawie w całości odeszła z Elwro, bo ówczesna dyrekcja uważała, że sprawiono jej przykrą niespodziankę. Inż. Kasierski przeszedł do Sp-ni Radiotechnika (producent dobrych oscyloskopów).

W kwestii wygaszania produkcji Odry-1305 B. Piwowar powiedział, że takowych nacisków w zasadzie nie było, ale do orędowników takiego rozwiązania należeli wicedyr. Zjednoczenia Łapiński i A. Janicki.

Kolejną konsekwencją blokowania eksportu R-32 była konieczność znalezienia nowych produktów dla Zakładów. Wtedy inż. Konopacki zgłosił pomysł opracowania PTD, analoga IBM 3705, co zostało przyjęte.

Rozmówcy zwrócili uwagę, że w latach 80-ych gros nakładów dewizowych szło na zakupy dla elektroniki użytkowej (UNITRA), a nie do sprzętu komputerowego, traktowanego jako dostawy inwestycyjne.

Spisał: Jerzy Nowak